

Obietnica złożona Bogu

22 września 2022

Co skłoniło Mikołaja „Sierotkę” Radziwiłła do podjęcia długiej i męczącej pielgrzymki?

Choć Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” nie był pierwszym przedstawicielem Rzeczypospolitej, który odbył pielgrzymkę do Ziemi Świętej (przebywał tam w 1583 roku), ani też jego relacja z tej podróży nie była pierwszą spisaną i opublikowaną w języku polskim, to jednak zasługuje ona na szczególną uwagę ze względu na wysoką wartość literacką i historyczną. Dzięki niej autor stał się jednym z najszlachetniejszych magnatów polskolitewskich epoki nowożytnej.

Mikołaj Krzysztof Radziwiłł zwany „Sierotką” pochodził z jednego z najzamożniejszych i najbardziej wpływowych rodów litewskich tamtego okresu (już wówczas w znacznym stopniu spolonizowanych). Był najstarszym synem Mikołaja Krzysztofa zwanego „Czarnym” (1515-1565), głowy rodu i współtwórcy potęgi Radziwiłłów, a także protektora reformacji na Litwie, i Elżbiety z polskiego rodu Szydłowieckich (1533-1562). Po ojcu odziedziczył tytuł księcia Świętego Cesarstwa Rzymskiego (przyznany w 1547 roku), a po matce tytuł hrabiego szydłowieckiego (stał się dziedziczy po ślubie „Czarnego” z Elżbietą w 1548 roku).

Konwersja

Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” przyszedł na świat w 1549 roku na zamku w Ćmielowie, znajdującym się we włościach rodzinnych. Dzieciństwo spędził głównie w Łukiszkach, podwileńskiej rezydencji ojca, a także m.in. w Nieświeżu i Szydłowcu. Nauki początkowe pobierał w domu. Wychowany został w duchu protestanckim (najprawdopodobniej ewangelicko-reformowanym, być może luterańskim). W 1563 roku wyprawiony został na studia zagraniczne do gimnazjum protestanckiego w

Strasburgu. W sierpniu 1564 roku, na skutek szerzącej się tam zarazy, opuścił miasto i udał się do Tybingi. Na tamtejszym uniwersytecie studiował przez prawie dwa lata.

Ponadto, zgodnie z wolą ojca, w okresie studiów „Sierotka” odwiedzał dwory Europy Zachodniej, promując tam Litwę i własny ród. Już po śmierci „Czarnego”, na początku 1566 roku w Augsburgu podczas Sejmu Rzeszy spotkał się z cesarzem Maksymilianem II Habsburgiem (warto zauważyć, że w czasie trzech pierwszych bezkrólewí w Rzeczypospolitej Radziwiłł był zwolennikiem kandydatów na tron właśnie z tego rodu).

W połowie 1566 roku młody Radziwiłł udał się przez Bazyleę i Zurych do Włoch. W Rzymie, gdzie przebywał od października do listopada, miał okazję rozmawiać podczas audiencji z papieżem Piusem V, który zrobił na nim bardzo pozytywne wrażenie. Co ważne, „Sierotka” dokonał w Wiecznym Mieście konwersji na katolicyzm. Następnie, po krótkim pobycie w Genui i Mantui, na początku 1567 roku udał się do Polski. Najpierw przybył do Krakowa, gdzie pokłonił się królowi Zygmuntowi II Augustowi, a następnie w połowie roku powrócił na Litwę. Tam jego główny prawny opiekun po śmierci ojca – Mikołaj Radziwiłł zwany „Rudym” (1512-1584), hetman wielki litewski, stryjeczny brat „Czarnego”, przekazał mu dobra dziedziczne po rodzicach i opiekę nad rodzeństwem (podział dóbr „Sierotki” z trzema młodszymi braćmi – Jerzym, Albrechtem i Stanisławem – nastąpił w 1577 roku).

Przez pierwszych kilka lat „Sierotka” utrzymywał w tajemnicy fakt przejścia na katolicyzm. Zapewne nie chciał narazić się „Rudemu” (ani też podważać jego autorytetu), który był gorliwym kalwinistą i głównym protektorem reformacji na Litwie po śmierci „Czarnego”. Postawa młodego Radziwiłła zmieniła się w 1572 roku, kiedy to po raz pierwszy przyjął publicznie komunię świętą.

W latach 1567-1568 „Sierotka” uczestniczył w wyprawie radoszkowickiej Zygmunta II (w ramach wojny litewsko-

rosyjskiej lat 1558-1570). Do popisu wojska pod Krasnym Siołem przyprowadził najwięcej zbrojnych ze wszystkich magnatów litewskich – 539 husarzy i 386 piechurów (armia liczyła łącznie ok. 20 tysięcy Litwinów oraz 2,4 tysiąca Polaków). Magnat brał udział w trzytygodniowym, nieudanym oblężeniu Uły, po czym w maju i czerwcu na wezwanie króla obecny był na obradach sejmu litewskiego w Grodnie.

Pomimo faktu, iż był przeciwnikiem unii lubelskiej, Radziwiłł ostatecznie złożył przysięgę na wierność królowi z dóbr podlaskich i wołyńskich (m.in. te ziemie zostały włączone do Korony podczas jej finalizowania) i podpisał akt jej zawarcia w 1569 roku. Za wierność Rzeczypospolitej otrzymał urząd senatorski marszałka nadwornego litewskiego. Z racji swych nowych obowiązków młody magnat więcej czasu spędzał teraz z królem. Często musiał podróżować między Warszawą, Krakowem a Wilnem.

Pomimo iż „Sierotka” po śmierci Zygmunta II Augusta był zwolennikiem kandydata habsburskiego, przyjął z aprobatą wybór na władcę Rzeczypospolitej Henryka Walezego. W 1573 roku udał się do Francji, gdzie w ramach oficjalnej delegacji (ale także poza nią) rozmawiał z obranym królem. W 1574 roku towarzyszył mu w drodze do Polski, a następnie w jego uroczystym wjeździe do Krakowa. Obecny był też na koronacji nowego króla Polski i sejmie koronacyjnym. W połowie roku brał również udział w pościgu za zbiegłym władcą, aż do Pszczyzny. Następnie powrócił do Krakowa, a stamtąd na Litwę.

Wiadomo, że Radziwiłł wiele czasu w młodości, w tym także na dworze królewskim (zarówno Zygmunta II, jak i Henryka Walezego) spędzał na różnego rodzaju uciechach – m.in. ucztach, polowaniach i romansach. W wyniku tych ostatnich nabawił się choroby wenerycznej (kiły), na którą nie znano wówczas lekarstwa (w późniejszych latach do jego schorzeń doszła także dna moczanova). Pierwsze wyraźne objawy pojawiły się w 1575 roku (dość szybko utracił częściowo słuch).

„Sierotka” złożył wówczas ślubowanie udania się do Grobu Świętego w Jerozolimie (znajdującego się wówczas, podobnie jak cała Ziemia Święta, pod kontrolą Imperium Osmańskiego) w razie poprawy stanu zdrowia: „Właśnie się tedy tak ze mną stało, iż gdy hojnymi dobrodziejstwami swymi obdarzył mię Pan Bóg, miasto [zamiast, przyp. M.B.] tego, abym był z dzięką a z wdzięcznością to od Niego przyjmował, pokazując mu aby krzywą jaką polepszenia żywota mego, tom bardziej rozbudzony oną łaską Jego, udałem się w grzechy rozliczne i marność świeckie. (...) A iż człowiek dopiero ze złej natury swej kręci się, gdy mu zdrowie fałuje [szwankuje, przyp. M.B.], i szuka lekarstwa cielesnego (póki o lekarstwie dusznym nie pomyśli, zewsząd próżno), takżeć z łaski Jego świętej widząc się złożonym chorobą ciężką, której ludzka umiejętność zabezpieczyć nie mogła, udałem się do Niego samego przez świętą spowiedź i przyjęcie Najświętszego Sakramentu, żeby On, odpuściwszy grzechy niezliczone, na to natchnął serce moje, co by było z chwałą Jego a z zbawieniem grzesznej duszy mojej. Przeto zalecając Mu to zawsze a myśląc gorąco o tym, w miesiącu wrześniu, słuchając msze świętej, uczyniłem wotum (którem potem konfesorowi oznajmił), jeśli mię Pan Bóg ku zdrowiu pierwszemu przywróci, nawiedzić Grób Święty, nie mianowawszy [nie ustaliwszy, przyp. M.B.] pewnego czasu” (Mikołaj Krzysztof Radziwiłł, Podróż do Ziemi Świętej, Syrii i Egiptu 1582–1584, s. 6-7).

Od 1576 roku „Sierotka” wiernie służył nowemu władcy Rzeczypospolitej, Stefanowi Batoremu. W roku następnym przybył z własnym 300-osobowym poczem żołnierzy do obozu pod Rakiszkami (łącznie zebrało się tam ponad 4 tysiące żołnierzy) i brał udział w działaniach wojennych przeciw Moskwie nad Dźwiną. Po kilkunastu dniach działań zbrojnych wyjechał na Litwę zostawiając oddział pod dowództwem kuzyna.

W tym samym roku Radziwiłł udał się na leczenie do uzdrowiska Szkoło pod Jaworowem (sierpień-wrzesień), a w 1578 roku do Niemiec. W 1579 roku przyprowadził wraz z bratem Albrechtem do

królewskiego obozu pod Świem 700 jeźdźców (w sumie Batory miał do dyspozycji 28 tysięcy jazdy i 12 tysięcy piechoty). Brał udział w oblężeniu Połocka, podczas którego został poważnie ranny odłamkiem drewna w głowę (prawie tracąc oko) na skutek postrzału z półhaka (niewielkiej broni palnej). Niedługo po zdobyciu miasta „Sierotka” powrócił do Nieświeża, gdzie rozpoczął intensywne przygotowania do swej pielgrzymki. Za udział w tej kampanii mianowany został przez króla marszałkiem wielkim litewskim.

W 1580 roku Radziwiłł udał się na kurację do Włoch (okolice Wenecji i Padwy, następnie Lukka), skąd planował udać się do Ziemi Świętej. Otrzymał jednak informację o panującej tam zarazie, dlatego też odłożył swą pielgrzymkę na później i w połowie 1581 roku powrócił do kraju. Brał udział w kolejnej kampanii Batorego. Do obozu koło Dżisny przyprowadził 120 husarzy. Od września do listopada tego roku uczestniczył w oblężeniu Pskowa. Krytykował wówczas króla i hetmana wielkiego koronnego, Jana Zamoyskiego, za zbyt małą ilość dział i prochu. Pod pretekstem słabego zdrowia powrócił na Litwę.

Wreszcie, po pożegnaniu króla w Grodnie w sierpniu 1582 roku i uzyskaniu jego pozwolenia (Batory wysłał też listy polecające do władz tureckich i do doży weneckiego), ruszył w obiecaną Bogu podróż do Jerozolimy.

Pielgrzymka do Jerozolimy

16 września 1582 roku „Sierotka” opuścił rodzinny Nieśwież. W podróży na Bliski Wschód towarzyszyło mu m.in. kilku szlachciców z Rzeczypospolitej (Korony, Litwy i Prus), cesarski dyplomata Abraham von Dohna (pochodził ze znamienitego pruskiego rodu osiadłego na Śląsku, dołączył do wyprawy zapewne w Pradze lub Wiedniu), cyrulik z Wrocławia, który był na służbie u Radziwiłła od kilku lat (zmarł w Egipcie 1 września 1583 roku z powodu podagry i dyzenterii, pochowano go pod Kairem w kościele chrześcijańskim, na jego

miejsce zatrudniono wówczas Genuńczyka) i kucharz z Litwy. Ponadto podczas swych wędrówek po Imperium Osmańskim Radziwiłł korzystał także z usług tłumaczy i janczarów.

8 grudnia 1582 roku magnat przybył do Wenecji. 17 kwietnia roku następnego, ubrany w strój pielgrzyma, wyruszył z weneckiego portu Malamocco na weneckim statku handlowym na Wschód. Po drodze zatrzymywał się w posiadłościach weneckich, m.in.: Zadarze (koniec kwietnia) i Zakynthos (początek maja), a następnie na Krecie (połowa maja), gdzie miał okazję obejrzeć główny ośrodek wyspy – Heraklion, mityczny labirynt Minotaura i ruiny miasta Gortys.

Pod koniec maja Radziwiłł dopłynął na Cypr (podbity kilkanaście lat wcześniej przez Turków), gdzie na początku czerwca wynajął karamuzan (statek żeglugi przybrzeżnej), którym miał dopłynąć do Jaffy, lecz przez silny wiatr wylądował w Trypolisie. Po zwiedzeniu tej miejscowości, przez Baalbek i Damaszek dotarł pod koniec miesiąca do Jerozolimy (prawdopodobnie był pierwszym Litwinem w Świętym Mieście).

Warto zauważyć, że na początku swego pobytu na Bliskim Wschodzie zainteresował się nieznanym mu owocem – bananem: „Jest w Syrii, w Tripoli i w Balbech, i tu zwłaszcza w Damaszku frukt jeden, zalecający się szczególnie dobrym smakiem, zową go w wielu językach mauza [pochodzi od arabskiego słowa „mauz” oznaczającego banana, przyp. M.B.]. Zda się jakoś naszym ogórkom podobny, tylko że dłuższy, rubszy [grubszy, przyp. M.B.], rośnie krzywo. Pospołu [jednocześnie, przyp. M.B.] będzie podczas [czasem, przyp. M.B.] 50 tych ogórków, jako i laskowych orzechów, w jednym pęku, więc skutkiem swego ciężaru jak dynie do ziemi przylegają i gdyby długo tak leżały, zgniją. Dlatego, nim całkiem dojrzeją, biorą ich do domów, kędy powoli i łacniej [łatwiej, przyp. M.B.] przychodzą ku doskonałości. Zapach i smak własny uriantówek gruszek naszych, ale się prędko nimi nasyci i więcej ich niż dwu z chlebem albo z serem jeść nie może” (Mikołaj Krzysztof Radziwiłł, Podróż do Ziemi Świętej (...), s. 38).

Podczas pobytu w Jerozolimie podróżnicy mieszkali we franciszkańskim Klasztorze Najświętszego Zbawiciela, gdzie przyjmowani byli pielgrzymi. Jednym z pierwszych miejsc, które zwiedził Radziwiłł w mieście, była Bazylika Grobu Świętego, gdzie kilka dni później otrzymał od franciszkanów tytuł Rycerza Grobu Świętego (było to powszechne wyróżnienie przyznawane przybywającym tam szlachcicom i magnatom – kilkadziesiąt lat wcześniej otrzymał je również dziadek „Sierotki”, Kanclerz Wielki Koronny – Krzysztof Szydłowiecki). W zamian „Sierotka” przekazał świątyni w darze złoty kielich z pateną, a także zapisał 125 dukatów rocznie dla franciszkanów w Jerozolimie, z czego 100 dukatów na utrzymanie ich klasztoru, a 25 na wieczną lampę w Kaplicy Grobu Chrystusa. Co ciekawe Radziwiłł po powrocie z pielgrzymki często używał nowego tytułu w oficjalnych dokumentach i korespondencji.

W ciągu kilkunastu dni Radziwiłł zwiedził ponadto w Świętym Mieście i jego okolicy m.in. kościoły ormiańskie, Górę Kalwarię, Górę Oliwną i Betlejem, gdzie dla Bazyliki Narodzenia Pańskiego ofiarował srebrny kielich i patenę. W swych wycieczkach dotarł nawet do Morza Martwego (zwanego przez niego „Morzem Siarczystym”) i rzeki Jordan.

Spośród ciekawych obserwacji „Sierotki” poczynionych w tym okresie warto przytoczyć nie do końca poprawny opis kameleonów, które zafascynowały podróżników z Rzeczypospolitej: „Jest na kształt jaszczurki i tejże wielkości, ale nie kąsze, bo też gęby nie ma, gdyż tylko wiatrem żywie. Dziurkę ma niewielką, jako ziarno pieprzu mniejsze, którą wiatr bierze w się; k temu [do tego, przyp. M.B.] nie jest jadowity, barzo [bardzo, przyp. M.B.] pomaluszku chodzi i gdy człowiek je weźmie i posadzi na się (bo nie przykro trzymać w ręku, jako inszą gadzinę), to tak będzie pomaluczku chodziło po człowieku, aż je zsadzi, bo i z drzewa nie znidzie nigdy, i przez dzień ledwie na łokciu [na długość łokcia, przyp. M.B.] się ruszy. Są przedsię [jednak, przyp. M.B.] miejscy jakoby czarne kropki po nim, ale płatami, nie

wszystek pstry. Że odmienia sobie farbę wedle maści, na którą patrzy, to prawda, oprócz czerwonej a żółtej, czegośmy często próbowali, jednoż ony kropki czarne to się nie mienia, chyba sama skóra; oczy ma wypukłe, okrągłuchne i wesołe, a razem może jednym okiem patrzeć na górę, a drugim na dół, albo jednym naprzód, drugim nazad (...). Nie czyści się, bo też nie ma czym, zrosło mu się; a też i nie pije, i nie je nigdy” (Mikołaj Krzysztof Radziwiłł, Podróż do Ziemi Świętej (...), s. 117-118).

Nie był to jednak koniec wędrówki Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła po Bliskim Wschodzie. Zanim powrócił do kraju, czekało na niego jeszcze wiele przygód i niebezpieczeństw.

Autorstwo: Mateusz Będkowski

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

Bibliografia

1. Radziwiłł Mikołaj Krzysztof, „Podróż do Ziemi Świętej, Syrii i Egiptu 1582–1584”, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1962.
2. Kempa Tomasz, „Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka (1549-1616). Wojewoda wileński”, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 2000.
3. Lulewicz Henryk, „Radziwiłł Mikołaj Krzysztof zw. Sierotką”, [w:] PSB, t. 30, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1987, s. 349-361.
4. Słabczyński Wacław, „Polscy podróżnicy i odkrywcy”, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988.
5. Słabczyński Wacław i Tadeusz, „Słownik podróżników polskich”, Wiedza Powszechna, Warszawa 1992.
6. Zieleński Tadeusz, „Znane i nieznanie dziedzictwo księcia

Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Sierotki”, „Echa Polesia”,
opublikowano 11.03.2014, dostęp: 27.04.2017,
[http://polesie.org/663/znane-i-nieznane-dziedzictwo-ksiecia-mi
kolaja-krzysztofa-radziwilla-sierotki/](http://polesie.org/663/znane-i-nieznane-dziedzictwo-ksiecia-mikolaja-krzysztofa-radziwilla-sierotki/).